

Przyjmujemy ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich.

Cena 500 marek.

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Rok 2.

Płock, Czwartek dnia 17 Maja 1923

Nr 111.

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 9000. — Z odnośnieniem do domu
miesięcznie 9800 mk. — Na prowincji o 20 proc. drożej.
Zagranicą miesięcznie 18000 marek.

Numer zwykły w Płocku kosztuje 500 marek.

Konto w P. K. O. — 61990.

"DZIENNIK PŁOCKI"

akazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolejowa 14 B.
Adres dla depesz Płock — "Dziennik", № Telefonu 168.
Administracja otwarta od g. 10—3. Redakcja od g. 11—2.
Redaktor przyjmuje od g. 4—5 po poł.

CENA OGŁOSZEN:

za wiersz milimetr. jednolitego na I, II, III str. mk. 900
Kategorie za jeden wiersz milimetrowy 400
Zwyczajne ogł., za jeden wiersz milimetr. na IV str. 300
Ogłoszenia drobne po mk. 350 za każdy wyraz tłustym
czcionką podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 5000
Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłosze-
nia od dnia zmiany cen bez uzasadnionego zawiadomienia.

Dziś otwarcie po gruntownym odświeżeniu SALI - BIAŁEJ - RESTAURACYJNEJ przy HOTELU WARSZAWSKIM

Kuchnia pierwszorzędną. — Wina z pierwszorzędnych firm.

Z poważaniem ZARZĄD.

Naprawa skarbu.

Członkom izb ustawodawczych rozdano ogromny preliminarz budżetowy na r. 1923. Tom, istnie arcydzieło wiedzy i pracowitości, świadczy o tem, że Minister Skarbu zadanie swoje traktuje nadzwyczaj poważnie i chciałby uczynić duży krok w naprawie jednego z fundamentów naszego życia państwowego a mianowicie Skarbu.

Nie możemy jednak zamykać oczu na dwa fakty. Po pierwsze cały budżet oparty jest na ustawie o naprawie Skarbu, która nie została jeszcze przez Sejm rozpatrzoną. Bez uchwalenia tej ustawy budżet stanie się warunkowym, staje się fikcją.

Po drugie w Komisji budżetowej, która miała przystąpić do rozpatrzenia budżetu, gdyż w atmosferze likwidacji obecnego gabinetu, żadne ze stronnictw nie chce brać na swoje barki tak odpowiedzialnej pracy, budżet czeka na referenta, na rozpatrzenie. I staje się rzeczą jasną, że dla rozpatrzenia budżetu, dla zdecydowania o ustawie o naprawie skarbu, potrzebna jest zdecydowana wyrażna, twórcza większość narodowa, któraby wzięła na swe barki ogrom trudu i odpowiedzialności.

Czas nagli. Uchwalenie ustawy, rozpatrzenie budżetu jest rzeczą pilną a przy normalnym rozwoju prac parlamentarnych potrwa kilka miesięcy, a w atmosferze agonii rządu jen. Sikorskiego może przedłużyć się w nieskończoność.

Miejmy nadzieję, że to przesilenie w ciągu najbliższych kilku dni będzie pomyślnie zakończone, do rządu przyjdą odpowiedzialni politycy narodowi, którzy swą działalność rozpoczną właśnie od naprawy Skarbu, od uchwalenia sanacyjnej uchwały, od rozpatrzenia budżetu i w ten sposób najsukcesyjniej przekonają największych swoich wrogów, że jeśli sięgnęli po władzę, to jedynie dlatego, by budować, by tworzyć, by prowadzić wielkie dzieło naprawy Rzeczypospolitej.

Czy jesteś już członkiem
Polskiej Macierzy Szkolnej?

Depesze.

Ku polskiej większości.

Warszawa, 17.5 (Tel. wł. „Dziennik”). P. Prezydent Rzeszypospolitej otrzymał od Marszałka Focha depeszę treści następującej:

„Przy końcu mojej niezapomnianej 12-dniowej podróży pragnę złożyć Panu, Panie Prezydencie, wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie, jakie mi Pan zgotował zechciał. Unoszę ze sobą głębokie wspomnienie licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały mnie ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszym stwierdzeniem tych węzłów ufności, serdeczności, jakie łączą obydwie nasze kraje. Złączam najgorętsze życzenia potęgi i pomyślności dla Pańskiego szlachetnego kraju i proszę, byś zechciał Pan przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci.

(—) Marszałek Foch“.

Marszałek Foch w Pradze.

Praga, 15.5. Wczoraj w południe przybył do Pragi Marszałek Foch witany entuzjastycznie przez ludność. Od dworca do Hradczyna, gdzie Marszałek Foch zamieszka jako gość Republiki Czechosłowackiej, ustawione były szpalery szkół, organizacji i wojska. W odpowiedzi na powitanie oświadczył Marszałek Foch, podkreślając zasługi Czechów w zwycięstwie.

Praga, 16.5. Marszałek Foch był przyjęty przez Prezydenta Republiki, któremu w imieniu Milleranda złożył zaproszenie o przybycie do Paryża. Marszałek oświadczył, że z zaproszenia skorzysta.

Dzienniki podkreślają fakt, że mowy, wygłoszone z okazji przyjazdu marszałka Focha, nie miały momentów politycznych. Wyjątek stanowi tylko następujący ustęp z przemówienia marszałka:

„Gdyśmy chwycili za oręż, zrobiliśmy to dla sprawy wolności narodów. Gdybyśmy w przyszłości byli zmuszeni do walki za wolność, podjęlibyśmy ją z tą samą mocą, co w przeszłości, w czem liczymy na wasz naród“.

„Narodni Politika“, przypominając że marszałek Foch przybywa z Pol-

ski do Czechosłowacji, wzywa Warszawę i Pragę, aby się połączyły w dążeniu ku wspólnym celom.

Dzienniki angielskie o podróży Marszałka Focha.

Paryż, 16.5. Podróż Marszałka Focha do Pragi była według doniesień dzienników angielskich połączona z usiłowaniami Marszałka Focha polepszenia stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Sprawozdawca paryski „Tempsa“, który towarzyszył Marszałkowi do Polski zamieszcza w „Prager Presse“ artykuł, w którym nawołuje do ostatecznego porozumienia.

Lord Cavan w Krakowie.

Warszawa, 17.5. Dziś, jak już donosiliśmy, przybywa do Warszawy lord Cavan.

Lord Cavan przybył wczoraj do Krakowa wraz z swoją małżonką i z dwiema córkami. W chwili przybycia poczęgu muzyka wojskowa odegrała hymn angielski i narodowy hymn polski. Lord Cavan zwiedził kościół Mariacki, Wawel i wiele innych zabytków polskich. O 1-ej podejmował go śniadaniem inspektor armii, generał Szeptycki, następnie zaś lord Cavan udał się na ćwiczenia wojskowe. Po obiedzie, wydanym przez książąt Radziwiłłów, lord Cavan udał się na dworzec i odjechał do Warszawy.

Nastroje w Sejmie Gdańskim.

Gdańsk, 15.5. (A.W.) „Dziennik Gdański“ podaje, że zaostrzenie się stosunków polsko-gdańskich wywołuje liczne oddźwięki wśród gdańskich partii sejmowych, Nacjonalistów, którzy nadają ton polityce gdańskiej, prą do tego, aby Polskę pozbawić wogóle praw przyznanych jej w Gdańsku i domagają się, aby Senat nie ustępował ani na krok wobec żądań polskich. Stronnictwa umiarkowane z lękiem śledzą zaostrzenie się stosunków i nie godzą się na obecny kierunek polityki Senatu. Wreszcie lewica stanowczo sprzeciwia się takiemu jak obecnie traktowaniu spraw polsko-gdańskich przez Senat.

Notowania P. K. K. P. w Płocku.

z dnia 17 maja 1923 r.

Dolary	47 470
Funt szter.	219 500
Franki fran.	3 160
Marki niem.	0 90

Kredyty gospodarcze P. K. O.

Warszawa, 17.5. (Tel. wł. „Dzien. Pl.”) W roku bieżącym do dn. 1-go maja P. K. O. udziela kredytów gospodarczych na sumę Mk. 41.904 miliony. Łącznie z kredytami udzielonymi poprzednio, suma lokat P.K.O. dla przemysłu, rolnictwa, samorządu i spółdzielni wynosi 76.690 mil. mk., z czego na przemysł przypada 52%, na samorząd 11 proc., na rolnictwo łącznie ze spółdzielniami rolniczymi 19, na spółdzielnie 17, na inne cele 1 proc. Warunki, na jakich P.K.O. udziela kredytów, są następujące: ze względu na konieczność zachowania płynności kapitału wymagana jest gwarancja bankowa, za gwarancję tę wolno bankom pobierać 4 proc. w stosunku rocznym, P.K.O. pobiera od lokat 14 proc., jednorazową prowizję zaliczeniową 1 proc., oraz 5 proc. prowizji obrotowej w stosunku rocznym. Lokaty udzielane są na termin najwyżej 5 miesięcy.

Epilog groźnego napadu bandytów zaskł Góralskiego w Skolimowie.

Warszawa, 17.5. (Tel. wł. „Dzien. Pl.”) Wczoraj zapadł wyrok na oskarżonych w głośnej sprawie bandy skolimowskiej, która swojego czasu zamordowała w sposób bestialski w Skolimowie 6 osób i dokonała szeregu napadów rabunkowych. Najsławniejszy z bandy, sławny opryszek Góralski, został schwyty już wczoraj i przez sąd doraźnie skazany na śmierć. Obecnie zaś bandytów: Tadeusza Krasnodębskiego, Ładańskiego i Gnoińskiego, skazano na karę śmierci; Franciszka Krasnodębskiego na bezterminowe więzienie; Mańkowskiego na 3-y lata więzienia, Godlewskiego zaś uniewinniono. Oskarżeni wyroku wysłuchali zupełnie spokojnie.

Bonar Law w Paryżu.

Paryż, 17.5. Wczoraj w południe przybył tu na kilka dni incognito Bonar Law. Z kół zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przelaty pogłoski, krążące w związku z tym przyjazdem, jakoby Bonar Law miał odbyć narady z Poincaré w sprawie odszkodowań.

Żądania sowieckie w związku z zabójstwem Worowskiego.

Berlin, 15.5. (Russpress). W tuższych kołach sowieckich twierdzą, że w nocy, która będzie wysłana przez rząd sowiecki do rządu szwajcarskiego, oprócz ostrego protestu przeciwko występowaniu władz szwajcarskich, będzie zawarte żądanie pościągnięcia do odpowiedzialności przywódców szwajcarskich organizacji faszystowskich.

Sprawa odszkodowań.**Nowy plan spłaty odszkodowań.**

Berlin, 16.5. W kołach politycznych utrzymują, że rząd Rzeszy opracowuje nowe propozycje dla sprzymierzonych, które będą przedstawione po Zielonych Świątach. Do tego czasu rząd Rzeszy przeprowadzi narady z przedstawicielami przemysłu i banków. Utrzymują, że Cuno jest stanowczo przeciwny żądaniu przemysłowców podniesienia kwoty odszkodowań do 40 miliardów marek i grozi ustąpieniem.

Dwuletnia służba wojskowa.

Warszawa, 16.5. Komisja Wojskowa obradowała we wtorek nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Referował pos. Józef Haller. Pierwsze trzy artykuły projektu przyjęto z drobnymi zmianami, zaproponowanymi przez referenta.

Obszernej rozprawę wywołał art. 4-ty projektu, ustalający czas trwania służby wojskowej dla jazdy i artylerji konnej na 2 lata i 1 miesiąc, a dla innych rodzajów broni na 2 lata.

W rozprawie za dwuletnią służbę wojskową wypowiedzieli się posłowie Haller, Żalska, Wichliński oraz Miedziński i Polakiewicz (P. S. L.-Piast). Przytoczono cały szereg poważnych argumentów i danych cyfrowych, wskazujących na konieczność dwuletniej służby wojskowej ze względu na zabezpieczenie Państwa.

Podnoszono również potrzebę prowadzenia pracy oświatowej w wojsku oraz pracy mającej na celu uświadczenie narodowe i państwowe, co wymaga dłuższej służby wojskowej.

Przedstawiciele stronnictw lewicowych opowiedzieli się za skróceniem czasu służby wojskowej.

W głosowaniu art. 4-ty przyjęto w brzmieniu projektu 14 głosami Zw. L. N., Ch. D., Kl. Chrz. Nar. i P. S. L.-Piasta przeciw 12 głosom pozostałych stronnictw.

Za wszystkimi kolejno wnioskami lewicy głosowali również przedstawiciele mniejszości narodowych.

Polskie zwycięstwo sportowe.

Rzym, 14.5. (Pat). Od kilkunastu dni we Włoszech odbywają się międzynarodowe konkursy hipiczne, w których jazdy i konie polskie przeważnie zdobywały pierwsze nagrody.

W dzisiejszym dniu konkursów hipicznych w biegu myśliwskim (14 przeszkód, przepisany czas jazdy nie-

zmieranie krótki) po zaciętej walce Królikiewicz na Pikadorze zdobył pierwszą nagrodę, drugą zyskał Belgijczyk, trzecią Królikiewicz na Jasku, czwartą Włoch; Rumel na Kleopatrze zyskał 6-a nagrodę. Zwycięstwo Królikiewicza przyjęta z entuzjazmem ze względu na ołbrzymią brawurę, z jaką dokonał biegu.

Pogrzeb małżonki prezydenta Massaryka.

Praga, 16.5. Odbył się pogrzeb małżonki prezydenta Massaryka, na którym był obecny Marszałek Foch.

CELE TOW. „ROZWÓJ”.

Aż nadto dotkliwie odczuliśmy i odczuwamy szkody, jakie nam żydostwo, zamieszkujące w Polsce i międzynarodowe wyrządza w dziedzinie finansowo-gospodarczej, politycznej i kulturalnej. W pierwszej, przez opanowanie kapitałów, handlu i przemysłu, w drugiej przez systematyczne oczernianie i szkodenie nam na terenie polityki międzynarodowej oraz łącznie w destrukcyjnej działalności z czynnikami wywrotowymi, mniej lub więcej czerwonymi. Niemniej groźny jest polip żydowski w dziedzinie kulturalno-moralnej, szerząc rozpustę, znieprawiając mniej odporne umysły pornografią, oddziaływując na nie odpowiednią literaturą i t. p.

Zresztą, któż zobrazuje całą przebiegłą, najprzewrotniejszą zachłanność żydowską, wciskającą się w najdrobniejsze atomy życia materialno-duchowego ludzkości. Umysłowi, wychowanemu w chrześcijaństwie, trudno to pojąć. Instynkt samozachowawczy prastarej kultury aryjskiej bronić się musi przed pochłonięciem przez obcą kulturę wiecznych ko-czowników. Tem się tłumaczy potężny wzrost antysemityzmu w całym świecie.

U nas życiu narodowemu grozi tem poważniejsze niebezpieczeństwo, że mamy największy odsetek żydostwa, rozpanoszonego na dobre, dlatego obrona przed zalewem obcym musi być stała, zorganizowana i planowa. Organizuje ją i prowadzi zasłużone już na polu tem Tow. „Rozwój”, o żywotności którego świadczy żywiołowe powstawanie we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej nowych oddziałów, których ilość w ub. roku powiększyła się sześciokrotnie i nadal wzrasta.

„Rozwój” prowadzi nie tylko pracę organizacyjno-oświatową, ale ha-sło „swoją drogę i po swoje” oraz

odżyzdzenie miast wprowadza w czyn przez prowadzenie własnych przedsiębiorstw i placówek, jak: Bank Narodowy, Dom handlowy, przemysłowy, drukarnie, dwie nieruchomości i t. p., które rozwijają się znakomicie.

Doniosłość odżyzdzenia miast každy dziś dobrze rozumie i dlatego niewątpliwie myśl zorganizowania na gruncie plockim oddziału „Rozwoju” znajduje pełne poparcie i uznanie. Nie czas jest bowiem na mówienie próżne, ale na czyn, gdyż czynami tylko zdołamy dokonać czegoś realnego.

Na zakończenie podajemy dla informacji skład władz naczelnych Towarzystwa:

Zarząd Główny: Buyno - Arcotowa Marja, Dr. Tadeusz Dymowski, Dobrzyński Władysław, Dr. Konrad Ilski, Karzo-Siedlewski Aleksander, Gdyk Ludwik, ks. Wyrębowski Adam, Turrowa Janina, ks. Dr. Szmigielski Jan, Sadzewicz Antoni, Kosiński Kazimierz, Kutzner Mieczysław, Sadkowska Halina, Barczewski Aleksander, Bańkowski Wacław.

Naczelna Rada Nadzorcza: Berkan Władysław, Baliński Ignacy, Brzeziński Czesław, Ożerniewski Ludomir, Chaciński Józef, Dubanowicz Edward, Głabiński Stanisław, Gąsiorowski Józef, Jackowski Aleksander, Holder Eggerowa Marja, Hempel Stefan, Kuks Stanisław, Krzysztofowicz Bogdan Kremy Wacław, Kijeński Stanisław, Kleniewski Przemysław, Dr. Kurtz Stanisław, ks. Lutosławski Kazimierz, Gen. Latinik, Lissowski Czesław, Lipczyński Stanisław, Lebedziński Piotr, Gen. Michaelis, Dr. Mussil Franciszek, Nowotworski Stanisław, ks. Puzyniak Irene, Piszczołowski Jan, Pogorzelski Józef, Rudnicki Jan, Rychliński Karol, Dr. Stronński Stanisław, prof. Surzycki Stefan, prof. Sobieski Wacław, Świątecki Antoni, Tomaszewski Władysław, Wasilewski Zygmunt, Wojdałowski Ryszard, Zdanowska Alina, Zdziechowski Jerzy, Zabiello Paweł, Zagórski Jan, Rohr Ludwik, Wierzejski Bolesław, Weyde Karol, Weydowa Anna, Łopuszański Mieczysław, Leitgeber Roman, Feistowa Irene, Neronowiczowa Kazimiera.

W kapitule: Franciszek Radoszewski, Wojciech Trampezyński, Jan Smulski, Roman Dmowski, Arcybiskup Hryniewicki, ks. Patron Adamski, Jan Tomorowicz, Włodzimierz Klawer, Leon Haydukowski. (w).

Myśli.

Tylko i zawsze czuwać i pracować.
Marszałek Foch, dn. 2.V 1923 r.

HENRI ARDEL.

22

Na wykłady!

Przełożył z francuskiego A-ER.

Spotkaliśmy p. de Rouvres, który miał wielką ochotę nam towarzyszyć. Mama byłaby go upoważniła do tego... Tatusiowi jednak to ani w głowie powstało, a ja doskonale udawałam, że nie rozumiem jego aluzji.

Było wpół do piątej. Zaczęliśmy odczuwać zmęczenie. Tatusz z wielkimi dla mnie względami — jakby dla jakiejś damy — zaproponował mi pójść do bufetu.

Poszliśmy. Wszędzie pełno! Ani jednego stolika.

Tatusz już chciał wyjść, ale mnie się tak pić chciało, jak Arabowi wśród pustyni, i zawołałam: — Co to szkodzi, że nie ma miejsca! Proszę przynieść porcję lodów, zjem je stojąc.

Nie wiem czy mówiłam za głośno, ale w tej chwili dwóch panów, siedzących o kilka kroków od nas, odwróciło głowy w naszą stronę; jeden z nich był to deputowany z Wandei, przyjaciel tatusia, p. de Ternau, a drugi on! p. Michaś!

Nie mogąc dotąd sobie wytłumaczyć, w jaki sposób zachowałam wykład poprawny i obojętny, gdy go poznałam...

Uklonił się.

Gdy się ockłoniłam, — tatusz poza polityką jest zawsze roztrągniony, — zapytał:

— Kto to taki?

Szepnęłam mu:

— P. Chambert, z Instytutu! Tatusz go sobie przypomniał...

On wcale nie był członkiem Instytutu, ale ja uchwyciła pierwszą, jaka mi przyszła do głowy rekomendację:

— Ach! prawda!.. rzekł tatusz z przekonaniem. Tatusz zbliżył się, ci panowie także Tatusz poznał p. de Ternau. Zamiana uścisków dłoni, ukłony. Ja zaś myślałam o tem, co mi mówiła Janka...

— Nie macie państwo stolika, zapytał pan de Ternau.

Tatusz odpowiedział, że „nie” ale dodał „że napewno znajdziemy jaki i to z taką pewnością siebie, że spojrzęła naokoło siebie. Nikt się jednak nie ruszał. P. de Ternau zwrócił się do mnie:

— Czy nie wyświadczyłaby nam pani zaszczytu przyjmując ten, przy którym siedzieliśmy z p. Chambert'em?

— Trochę się zakłopotalam. Uważałam za zupełnie naturalną tę propozycję, bo to jest absolutnie w zupełnym porządku, aby panowie robili ustępstwa damom, ale nie mogłam mu tego powiedzieć...

— Proszę panią, rzekł do mnie p. Michaś. Miałam szaloną ochotę krzyknąć:

— Ależ niczego innego nadto nie pragnę! Na szczęście, tatusz przyszedł mi z pomocą:

— Paulina przyjmuję, ale pod warunkiem, że panowie będą łaskawi podzielić z nami ten szacowny stolik.

Spostrzegłam z wyrazu twarzy, że p. Michaś miał ochotę się wymówić. To też prętko powiedziałam:

— Teraz, z kolei ja proszę pana o przyjęcie.

— Niemożliwością jest odpowiedzieć pani „nie”, odrzekł p. de Ternau z uśmiechem zakrawającym na komplement.

Siedliśmy tedy wszyscy.

Znalazłam się koło tatusia, ale i on koło mnie!

Wyglądaliśmy w ten sposób naprawdę na rodzinę. To było ach! jakie miłe! Wszystko mi się wydawało zachwycającem i bufet i garsoni, i stoliki, i publika! Jadłam lody, nie spostrzegając nawet, że są cytrynowe... których zwykle nie cierpię...

P. Michaś prawie nic do mnie nie mówił; rozmawiał wyłącznie z tatusiem i p. de Ternau. Ale to mi było zupełnie obojętnem, bo przedtem przyrzekł mamie, że będzie w ostatnią środę u nas; bo nie był z p. d'Alvaro; bo jeszcze do Tyrolu nie jedzie...

Próbowałam wyrozumieć, czy Jerzy Landry powiedział prawdę; czy rzeczywiście interesuje się on choć trochę moją osobą... Ale wielkich rzeczy nie odkryłam!

Tatusz się podniósł i zapytał, czy nie raczylibym sobie obejrzeć rzeźby.

Z pewnością że tak! chciałam i to bardzo, skoro p. Michaś i p. de Ternau mieli nam towarzyszyć.

Zamiast oglądać, tatusz puścił się na wielki dyskurs polityczny a propos niezręczności, jaką popełnił któryś z ministrów. Nie zdaje sobie sprawy, dlaczego na to się tak oburzał; przecież zawsze w powietrzu krąży pewna ilość głupstwa; każdy stamtąd bierze swą czastkę, ministrzy tak samo dobrzy, jak i inni ludzie.

Bardzo chętnie pozwoliłam tatusiowi oburzać się, bo podczas tego miałam p. Michaśa dla mnie samej tylko.

Zaczęliśmy rozmawiać oboje, jak wówczas u p. de Charmoy. On ze mną jest tak prosty, tak młody, że zawsze, ku wielkiemu memu uspokojeniu, zapominam, że jest to człowiek tak sławny.

Życie plockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 4 m. 59 Zachód 7.35
Czwartek dnia 17 maja 1923 r.
Kal. rzym.-kat.: Pashalisa
jutro — Feliksa kap. Eryka.
Kal. słow.: Sławomir jutro Wszechświat b.
STAN WODY.

Biuletyn Państwo. Zarządu rz. Wisły w Płocku
o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Wisła.

Kraków 15.5 — 210 ubyło 3 cm.
Zawichost 16.5 + 139 bez zmiany
Płock 17.5 + 127 ubyło 4 cm.
Temperatura + 15°

San.

Przemyśl 14.5 — 162 bez zmiany.
Dunajec.

N. Sącz 15 + 135 ubyło 7 cm

Bug.

Wyszki 15.5 + 71 ubyło 2 cm.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki
od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we
wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do
6-ej po południu.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Żółtowskiego
apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Tydzień Czerwonego Krzyża. Nad-
szedł już dla Polskich Instytucji czas,
w którym wspierająca dobroczynna
akcja innych narodów ustaje.

Śród instytucji tych w pierwszym
rzędzie widnieje „Czerwony Krzyż”.

Dorocznym zwyczajem od 20 do
26-go b. m. Czerwony Krzyż
przystępuje do kwesty pod nazwą
„Tydzień Czerwonego Krzyża”. Ca-
łem kwesty jest przeprowadzenie pre-
pagandy na rzecz P. T. C. K., spo-
pularyzowanie wśród najszerszych
warstw społeczeństwa idei Czerwo-
nego Krzyża, werbowanie członków,
zbieranie ofiar.

Ci, którzy z życiem się stykają,
potrafią ocenić, co działała ta bło-
gostawiona przez żołnierza organisa-
cja w zawierusze wojennej.

O obecnej działalności misyjowej
go P. T. C. K. i o jego planach na
przyszły okres niebawem ogłosimy
sprawozdanie.

Program tygodnia P. T. C. K.
w Płocku podamy do wiadomości
ogółu jutro.

Dzisiaj zwracamy się do was,
wszyscy ludzie dobrej woli, z uprzej-
mą prośbą o współudział w organi-
zacji tygodnia.

Niech nasz wysiłek zdziała, aby
ramiona Krzyża Czerwonego mogły
osiągnąć od nędzy choćby tylko swe-
je rodzinne społeczeństwo: wspierać
zdemobilizowanego żołnierza i poma-
gać inwalidom.

Oplacie składkę członkowską
i zapisujcie się na członków.

Wszelkich informacji udziela
i składki przyjmują biuro Czerwone-
go Krzyża—Starostwo, pokój referen-
ta Borszewskiego i Kasa Chorych.

Za Komitet Tygodnia:

Rajmund Borszewski.

Z Twa Rolniczego. Po 2-miesięcz-
nej przerwie z powodu prac wiosen-
nych w polu, odbył się dn. 11 maja
r. b. w sali Okr. Twa Rolniczego zwy-
kły zjazd prezesów i Delegatów Kółek
Rolniczych.

Tym razem zjazd wypadł niezwykle
liczny: obecnych było 18 tu prezesów
K R. i 16 tu delegatów.

Przewodniczył prezes Wła oświato-
wo-organizacyjny, p. Miecznikowski.

W związku z odczytaniem przez
instruktora A. Mierzejewskiego proto-
kołem objaśnił p. Star. Gościński, pre-
zes Kółka Daniszewskiego, że rzeźnia
w Czarniewicach, wspomniana w pro-
tokołach, nie jest jeszcze uruchomiona;
przewodniczący ze swojej strony zwró-
cił uwagę zebranych na niewykorzysta-
ny projekt założenia międłarni lnu,
o którym w odczytaniu protokołu była
mowa.

Projekt ten zasługuje ze względu
miar na uwagę ze względu na to, że
budynek ten ku temu jest prawie go-
towy do użycia, materiał do przeróbki
napewno się znajdzie, a korzyści z te-

go przedsięwzięcia są jaknajzupełniej
pewne. Wszelkich bliższych szczegółów
i informacji chętnie p. Miecznikowski
udzieli.

W punkcie pierwszym zebrania po-
ruszone sprawę wycieczek.

Zeszlereczna, projektowana na Po-
merze wycieczka nie doszła do skutku
z powodu spóźnionej pory, na ten rok
jednak zrobiono zastrzeżenie, aby wy-
cieczka z naszego Okręgu na pierwszym
planie przysięć umieszczonej została.
W tej sprawie rozstrzygnięta została do
Kółek Rolniczych okólniki, w których
szczegółowe warunki uczestniczenia
wymienione będą, a mianowicie: 1/3
część kosztów podróży pokrywa Twa
Rolnicze, resztę uczestnik wycieczki,
któremu ewentualnie depozycję Kółko;
z każdego Kółka może jechać tylko je-
den członek — wybrać jednakże trzeba
dwóch, aby mieć gotowego zastępcę.
Nazwiska wybranych należy zgłosić
jaknajwcześniej do Sekretariatu, w celu
uniknięcia zwłoki w zawiadomieniu
o mającej odbywać się wycieczce.

Kosztów deklaratnie obliczyć nie mo-
żna, przypuszcza się, że nie przekroczą
150.000 mkp.

Drugi punkt — to sprawa legalizacji
Kółek, która w najbliższym czasie za-
łatwiona będzie. Wszystkie Kółka mają
być zalegalizowane podług nowego,
wzorowego Statutu. Oddane druki
i Statut będą przesłane do Kółek, jak
tylko nadejdą z Warszawy.

Punkt trzeci — zamawianie nawozów
sztucznych na sezon jesienny. Zamó-
wienia w sekretariacie Twa Rolnicze-
go przyjmowane będą tylko w ciągu
maja, po tym terminie każdy musi so-
bie sam radzić.

Znając system członków Kółek Rol-
niczych się z samowolniami, Okręgo-
we Twa Rolnicze uprzedza o nieodwo-
lalnym terminie. Otrzymawszy zgło-
szenia Kółek Towarzystwo przez Wy-
dział Rolny wystąpi zbiorowe z zamó-
wieniem i zobowiąże się dostarczyć na-
wozy w terminie — będzie regulatorem
i pośrednikiem przy odbiorze.

Punkt 4-ty — sprawę Wystawy Reli-
gijno-przemysłowej w Płocku referuje
prezes Twa p. Orzeszkowski, przedsta-
wiający potrzebę i korzyści urządzenia
w pewnych okresach czasu pokazów
i wystaw. Na zakończenie przemówie-
nia dawał wskazówki, co mianowicie
członkowie Kółek Roln. wystawiać mo-
gą i powinni, a więc: reprodukcję szło-
nowych porównania z poletek doświad-
czalnych, inwentarz, przychówek, z dzia-
ła rekondycyjowania: tkaniny, koszyki
i t. d., i t. d. Nadmieniał przytem pan
prezes Orzeszkowski, że rachunkowość
specjalnie nagrodzoną będzie.

Przed wojną, mówił prezes, Kółka
Rolnicze brały znaczny udział w wysta-
wach, były nagradzane w wielu dzia-
łach, w tym roku nie jesteśmy dostate-
cznie przygotowani, jednak musimy
się starać — będzie to prebierz nasze-
go dorobku.

Punkt 5 ty — zwraca uwagę pan
przewodniczący na małą ilość ubezpie-
czonych gospodarstw i nawołuje do
asekuracji. Ułatwienia pod tym wzglę-
dem są znaczne. Każde Kółko jest
subagenturą ubezpieczeń, a gmina tak-
że asekurację przyjmuje.

Jako komunikaty podaje przewodni-
czący: a) nadesłane z Warszawy zawi-
domienie o przetargu na bydło w dniu
16-go V-go r. b. w Warszawie ul. Li-
towska Nr 3.

b) Stowarzyszenie Rolnicze Płockie
sprzedaje sól skatową dla bydła po
500 mk za kilo;

c) W czerwcu dn. 12 i 13 odbędzie
się w Warszawie zjazd delegatów Kó-
łek Rolniczych, którzy, po 2-ch z Kółka
przybyć nań powinni.

W imieniu Kółka Sikorskiego wysta-
pił prezes tegoż z prośbą o zwrócenie
uwagi na stan dróg magistrałskich,
które nie są zgoła naprawiane nato-
miast rogatkowe Magistrat pobiera.
Wytkniętą na ten temat dyskusja,
wynikiem której był wniosek następu-
jący:

„Zjazd Prezesów i Delegatów Kó-
łek Rolniczych Płockiego Okr. Twa
Rolniczego uchwala wystąpić z prośbą
do p. Starosty, Sejmiku i Wydziału

Drogowego, aby wywrzeć najsilniejszy
nacisk na Magistrat plocki w celu po-
prawienia na gruntuach miejskich dróg
dojazdowych, które są w rozpaczyliwym
stanie.

Zjazd usilnie popiera projekt sanacji
tych spraw przez przejęcie opłat roga-
tkowych przez Sejmik wsamian za apo-
rządzanie i dalszą konserwację dróg
wzmiankowanych.

Gdyby wideki poprawy dróg doja-
zdowych przy wyzerpaniu tych sposo-
bów nie miały szans zrealizowania,
Zjazd uchwala zwrócić się o interwencję
bezpośrednio do Województwa.”

Przystąpiono następnie do wyborów
prezesa Wydziału oświatowo-organiza-
cyjnego (Kółek Rolniczych) na miejsce
ustępującego na własne żądanie p.
Miecznikowskiego i jednocześnie wy-
brane p. Napiórkowskiego Stanisława,
prezesa Kółka Rogotwórkowskiego, który
mandat przyjął i za zaufanie w krótkich
słowach podziękował.

Na zakończenie Prezes O. Twa R.
przypomniał i zalecał, aby sprawozdania
z posiedzeń Prezesów Kółek były na
Kółkach odczytywane, szczególnie oma-
wiane i poddawane dyskusji, poczem
zebranie zakończone.

Następny zjazd Prezesów wypadł
na dzień 8 maj czerwca r. b.

Z Rady Miejskiej. W dniu 17 b. m.
t. j. w piątek o godzinie 8-ej wiezo-
rem odbędzie się posiedzenie Rady
Miejskiej.

Porządek obrad: sprawy upadłe
z porządku dziennego poprzednich po-
siedzeń:

1) O pobieraniu podatku od węgla;
2) o stosowaniu zwyczaj procentowej do
pobierania podatków i opłat według
wzrostu drożyzny; 3) o podwyższeniu
podatku od lokali na rok 1923 o 2000%,
czyli o 5000%; 4) o podwyższeniu
opłat rogatkowych; 5) w sprawie prze-
kształcenia Kom. apr. miast Polski
i Ziemi Wschodniej, jako spółki z ogra-
niczoną odpowiedzialnością na Spółkę
Akcyjną; 6) o wyborze komisji z 3 ch
osób do badania gospodarki wodocią-
gowej; 7) o wyborze Komisji z 3 ch
osób do kontroli komitetów odczywania
dzieci; 8) o ustanowieniu godzin pracy
w handlu; 9) odczytanie komunikatów.

Zjazd delegatów Polskiej Młodzieży
Żeńskiej i kurs dla zarządców, urzą-
dzany w m. Nasielsku dnia 27 i 28
maja b. r. Płocki Związek Stowarzy-
szeń Młodzieży Polskiej rozesłał do
wszystkich stowarzyszeń i związków
okólnik w sprawie zjazdu delegatów
i kursu dla zarządców.

Zjazd ten został ogłoszony na dzień
27 i 28 maja w centrum diecezji
płockiej, aby wszystkie stowarzyszenia
mogły wysłać swoje delegacje.

Dnia 29 kwietnia ubiegłego został
wytworzony w mieście Nasielsku odpo-
wiedni komitet, który dał swój prote-
ktorat i obiecał przyjąć z pomocą
zjazdowi.

Od roku 1919 Związek plocki zer-
ganizował już trzy deroczne Zjazdy
wszystkich stowarzyszeń miejskich i że-
ńskich. W roku obecnym Związek Ste-
warzyszeń, w myśl rozkazu Centrali:
Zjednoczenia Stowarzyszeń Młodzieży
Polskiej, uznał za wskazane i możliwe
dokonać oddzielnie Zjazdu Stowarzy-
szeń Żeńskich, a oddzielnie Męskich.

Zjazd Stowarzyszeń Męskich został
zaplanowany na koniec czerwca.
Miejsce Zjazdu przewiduje się Czer-
wińsk nad Wisłą.

Na Zjeździe Stowarzyszeń Żeńskich
w m. Nasielsku ogłoszone zostaną re-
feraty ideowej i organizacyjnej natury.
Po przeprowadzeniu kursu dla Zarządców
Zjazd powołuje szereg odpowiednich
rezolucji i uchwala, aby Stowarzyszenia
Żeńskie mogły być pełnią życia; aby
w następstwie zdały do wytworzenia
w przyszłości swojej maciernej Organi-
zacji w formie Związku Stowarzyszeń
Młodzieży Żeńskiej. To powinno sta-
nowić troskę naszych organizacji.

Należy mieć to przedświadczenie, że
m. Nasielsk godnie przyjmie delegatki
naszych Stowarzyszeń; należy spiesz-
wać się, że pomimo pewne wydatki
i uciążliwości ogół Stowarzyszeń Że-
ńskich, zarządy ich i patronaty zroz-
umieją potrzebę i pełytek Zjazdu i kur-
su i pędzą ochotnie.

Bedając tę kronikarską wiadomość
o Zjeździe Młodzieży Żeńskiej w Nasiel-
sku, stusnie można odezwać się do

naszych Stowarzyszonych druhen słowy
rety naszych organizacji: „Hej, do ape-
lu stańmy wraz budować Polskę nową.
Młodzieży! Młoda Polska tworzą szczęśli-
wą, Bogu miłą”.

Płocki Związek Stowarzyszeń
Młodzieży Polskiej.

Nowe ceny wyrobów tytoniowych.
Wczoraj weszły w życie nowe ceny
wyrobów tytoniowych, które przy fabry-
kacjach prywatnych są o 20—25 proc.,
przy fabrykach są rządowych do 50
proc. wyższe od cen poprzednich. Ta
różnica podwyżki między fabrykami
prywatnymi, a rządowymi, tłumaczy się
jak informują, z jednej strony wyższymi
gatunkiem użytego przy fabrykach rzą-
dowych surowca, z drugiej strony za-
niechęcią przez rząd pierwotnej me-
tody stosowania do swoich wyrobów
niższych — oczywiście w stosunku do
wartości wyrobów—podwyżek od fabryk
prywatnych.

Wyjaśnienie p. Hanusza. Znany pie-
senkarz p. Hanusz, który zapowiadał
swoją wystę z towarzyszącymi na
18 a później na 15 b. m. prosił nas
o zaznaczenie, że przybyć nie mógł
z powodu silnej choroby. Przedstawi-
nie odbędzie się skore artysta dojdzie
w zupełności do głosu.

Koncert prof. Michałowskiego. Do
wzmianki jaką podaliśmy o koncercie
prof. Michałowskiego i Ruszczyńskiego,
dodać wiśniemy, że dochód z tego kon-
certu przeznaczony jest na rzecz Twa
Przeziwgruzliwego.

NADESŁANE.

**W sprawie uregulowania kemuni-
kacji samochodowej i zaprzęgowej.**
Urząd województwa w Warszawie, w ce-
lu uregulowania komunikacji samocho-
dowej i zaprzęgowej polecił starostwom
sarządzić kontrolę nad wykonywaniem
przedsiębiorstw przewozowych, na sa-
sądnie udzielonych przez Województwo
koncesji.

Przedewszystkiem należy uważać,
aby ruch odbywał się według zatwier-
dzonych i pedanych do wiadomości
ogólnej rozkładów jazdy i żeby pobie-
rase opłaty nie przewyższały zatwier-
dzonych taryf.

Jednocześnie upoważnia się pp. Sta-
restów powiatów, w których znajduje
się siedziba przedsiębiorstwa, do rozsa-
lania przedsiębiorcom na ustalenie
zmian rozkładu jazdy z pedaniem ści-
słych godzin odjazdu. O zmianach tych
należy podać do wiadomości publicznej
nie później, niż na 3 dni przed wpro-
wadzeniem nowego rozkładu. Zmiany
te mogą dotyczyć również zawieszenia
czasowo ruchu na odcieci kierunku, waka-
zanego w koncesji.

Pomimo stałych kursów objętych
rozkładem jazdy, koncesjonariusz może
z zezwoleniem Starosty wyznaczać do-
datkowe kursy w pewne dni w mia-
ę potrzeby, z warunkiem ogłoszenia o tem
na miejscu odjazdu nie później niż na
6 godzin przed odejściem samochodu
lub karetki.

O ileby się przedsiębiorcy nie sto-
sowali do warunków koncesji i ustalo-
nych przez pp. Starostów rozkładów
jazdy po udzieleniu trzykrotnego upo-
mnienia, pp. Starostowie mogą wystąpić
do Województwa (Okr. Dyr. Rob. Puł.)
o cofnięciu koncesji z załączeniem pro-
tokółów, odpisów, upomnień i pisemnego
usprawiedliwienia się przedsiębiorcy
o ile to ostatnie wpłynie do Starostwa.

O wszelkich zmianach w rozkładzie
jazdy należy niezwłocznie komunikować
Dyrekcji Robót Publicznych, a termi-
nach 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca
i 1 października winny być przedkłada-
ne wykazy wszystkich przedsiębiorstw
przewozowych, które były czynne
w ubiegłym kwartale, z pedaniem ostat-
niej taryfy przewozowej i rozkładu
jazdy i terminów zawieszenia ruchu
w ubiegłym kwartale przedsiębiorstw
nieczynnych.

Giełda zbożowa.

na rynku plockim dn. 17.5 23 r.

(Weitug notowań Plock. Stow. Roln.)

Zyto	Mk. 127.000	130.000
pszenica	200.000	210.000
jęczmień	90.000	100.000
owies	125.000	132.000
kartofle		
wszystko za 100 kg. fr. Płock.		

Taki goj żyć nie powinien.

Taki goj, który jeszcze wogóle żydowi uwieść się nie dał, żyć może, bo jeszcze będzie żydowi służył, ale taki, który dał się uwieść, a potem sumienie nie pozwoliło mu iść do końca po tej drodze, żyć nie powinien. Było nie do uwierzenia, że w Polsce jest możliwa taka szkoła, która wypłaca pensję nauczycielowi, o ile ten jest aż komunistą; o ile się cefale, ekeśby umierał, już należności nie otrzyma. Kiedyś p. Zofia Miłedrowska na łóżu śmierci mówiła, iż jej oświadczone, że już pensji po odwołaniu błędów nie otrzyma, zdawało się, że to tylko jęk zrozpaczonej umierającej matki, która dzieciom nie ma co dać jeść. Fakt jednak dowiódł, że była to prawda. Do chwili odwołania żydzi przyniesli jej chorej do mieszkania pensję, po nawróceniu zaś ani grosza święcie jej należnej pensji nie otrzymała i detychczas dzieci jej nie otrzymały. Wiedcznie i dzieci takiego goja żyć nie powinny.

Otożenie chcą, umierającą pocieszyć, mówilo: „Przebież w odwołania nie takiego przeciwnie żydem niema.

Za co mieliby się mścić? „Oni wiedzą, odpowiadała umierająca, mnie żyd na tę drogę nieszczęśliwą sprowadził. Fakt odmówienia jej należności potwierdza to. Przecież w talmudzie niema, że zatrzymanie sierocie należności to grzech wolaający o pomstę do nieba. Owszem, nie tylko zatrzymać można, ale i trzeba, — taki goj przecież żyć nie powinien.

Na szczególne w Polsce naszej są sądy i sprawa ta poszła do sądu. Znałszy się ludzie, którzy wolni od wpływów żydowskich sieroty przysgarbali, a sprawę, jak się dowiadujemy, zaopiekował się jeden z najwybitniejszych naszych adwokatów.

Z pożarnictwa.

Przytaczając poniżej wykaz kilku większych pożarów z 1921 i 1922 roku mamy możność przekonania się jak wielkie ofiary składamy corocznie ognio- wi, a przez co nasz dobytek gospodar- czy ubożeje, rujnują się warsztaty pra- cy, zwiększa się ilość nędzarzy.

Zwracamy przeto uwagę naszych

czytelników na to straszne spustoszenia wyrządzane przez pożary i edwołujemy się do wszystkich, ażeby jak najsilniej pra- cowali w kierunku organizowania stra- ży ogniowych, oraz ze wszechmiar to organizacje popierali, gdyż takowe są jedynymi środkami doraźn mi w zwal- czaniu klęski ogniowej.

Musimy wprawdzie zaznaczyć iż władze samorządowe naszego powiatu prowadzą specjalny dział pożarnictwa, który służy wszelką pomocą w organi- zowaniu i szkoleniu straży, dzięki cze- mu w powiecie Płockim istnieje już 30 straży ogniowych, jednak ta ilość na sto parę tysięcy ludności i duży obszar powiatu Płockiego nie jest wystarczają- cą i jeżeli porównamy z innymi kraja- mi jak naprz. Bawarią, gdzie jedna straż obsługuje średnio 10 km. kw. i 1000 mieszkańców, w Czechach i Mo- rawach zaś jedna straż obsługuje 8 1/2 km. kw. i 1100 mieszkańców, to zoba- czymy, iż pod tym względem jesteśmy jeszcze mocno mocno upośledzeni i prze- te kraj nasz stale jest nawiedzany przez pożary masowe wskutek czego giną w ogniu bardzo częste całe wsie i miasteczka.

Oto wykaz takich pożarów z 1921 i 1922 roku.

Miejsco-wość.	Powiat.	Data po-żaru	Ilość spalon. budynk.
Rogów	Sokołowski	8/5-21 r.	104
Włodowice	Będziniński	21/5-21 r.	156
Białaczów	Opoczyński	28/5-21 r.	169
Lęka	Będziniński	7/8-21 „	315
Kowal	Włocławski	8/8-21 „	396
Zawadzka	Biłgorajski	12/8-21 „	174
Mijaczów	Będziniński	12/8-21 „	102
Monice	Sieradzki	13/8-21 „	192
Minków	Konecki	10/9-21 „	226
Biskupice	Lubelski	16/9-21 „	191
Longinówk.	Piotrkowski	1/1-22 „	119
Lyse	Kolneński	20/3-22 „	303
Wola-Zalęz.	Opoczyński	15/4-22 „	124
Wielgie	Łżecki	14/4-22 „	200
Chlewiska	Konecki	18/5-22 „	172
Rozsep	Radzyński	2/7-22 „	141
Tuliów	Radzyński	24/6-22 „	109
Kutki	Stępski	26/6-22 „	196
Janów	Janoński	7/7-22 „	890
Dorotyże	Sarnieński	24/7-22 „	152
Ryki	Garwoliński	9/7-22 „	190

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE

Oddział w Płocku

powiadamia

Ze p.p. Jakób Szenwic i Jerzy Goebel, wskutek opuszczenia przez nich zajmowanych w Banku Stanowisk, utracili moc podpisu za Bank.

Moc podpisu za Bank i jego oddział w Płocku pozostaje za podpisem

p. Wiktora Gawlikowskiego.

BANK ZIEMIAŃSKI

ODDZIAŁ W PŁOCKU.

Instytucja Centralna w Warszawie.

przyjmuje wkłady
w złotych polskich
Ogłoszenie.

Zarząd Stowarzyszenia Spółdzielczego „Braterstwo” w Płocku przy ul. Tumskiej № 6 zawiadamia, że na mocy uchwały ogólnego zebrania z dni. 15 stycznia i 18 stycznia 1923 r. powyższe Stowarzyszenie likwiduje się, oraz na likwidatora został wybrany członek Zarządu p. Marceł Babich, który to wzywa wszystkich wierzycieli oraz roszcujących jakichkolwiek pretensji do tegoż Stowarzyszenia do zgłoszenia się w godzinach od 7—8 wieczór ul. Grodzka № 10 m. 7 w poniedziałki i czwartki.

Członek Zarządu

w likwidacji

(—) M. BABICH.

Kto pragnie kupić

nowe mocne obuwie

lub chce dobrze wyreperować stare niech spieszy do Inwalidzkiego Warsztatu Szewskiego, PŁOCK - Warszawska, 17.

Ceny niżej wszelkiej konkurencji.

„Przyjmujemy roboty kamasznicze“.

ZAKŁADY DRUKARSKIE I INTROLIGATORNIA

Tow. Wydawniczego

„DZIENNIK PŁOCKI“

ul. Kolegjalna, № 8, (Hotel Polski)

przyjmuje do oprawy

wszelkie książki

Robota solidna.

Wykonanie terminowe.

Ceny niskie.

Każdy powinien czempredzej przeczytać broszurę pod tyt.

„Smutny koniec marjawityzmu“

na podstawie dokumentów napisał A. K.

Nakładem „Dobrej Prasy“

CENA 1000 MK.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenia drobne.

Fabryka gilez do papierosów Edmunda Osieckiego egzytuje od 1906 roku, ulica Dobrzyńska 31 w Płocku.

Poszukuje dyżurów przy chorych a także stawiam bańki robię wstrzykiwania i masaże. Adres Dominikańska 9 m. Lewanowskiego Siostra miłosierdzia G. Głębocka.

Potrębnay od zaraz pisarz do gospodarstwa na wies Wiadomość Dominikańska № 3 m. 4 do 10-jej ranó i od 2 do 4-jej popołudniu.

Poszukuję mieszkania 2 lub 3 pokoje Wiad.w Adm. Dz. Pl.

Tapicer i Dekorator robię ta- nio i dobrze, otomane, ma- terace i wszystkie inne tapicer- skie roboty, wykonywam ucz- ciwie i sumiennie, mam chlub- ne świadectwa. Adres: Płock ul. Dominikańska Nr. 9 m. Lewan- dowskiego Teofil Głębocki.

Zgubiono dwa weksle po 1.000.000 mkp. wystawio- ne w dniu 4-go maja r. b. in blanco przez P. K. U. w Płocku paszport i dowody osobiste na imię Jana Strzelczaka rocznik 1900.

Zgubiono tymczasowe zaświad- czenie demobilizacyjne wy- dane przez P. K. U. w Płocku paszport i dowody osobiste na imię Jana Strzelczaka rocznik 1900.

Rządca-rolnik posiadający kil- konastoletnią praktykę przy- mie posadę na ordynarję lub bez. Wiad. w Adm. „Dz. Pl.“.

SKRABZIONO:

W Warszawie w tramwaju № 18, następujące dokumenty na imię Witolda Więckowskiego zamieszującego w Płocku przy ul. Kościuszki 9 m. 1.

1) Tymczasowy dowód osobisty wydany przez Starostwo Płockie dn. 19/IV 1923 r. za №. 5887, 2) zaświadczenie D-twa Ełapu Starokonstantynowskiego pow. na Wołyniu o zarejestrowaniu jako podporucznika b. armji Ro- syjskiej, 3) Zaświadczenie bez- terminowego urlopowania wy- dane przez P. K. U. 21 p. p. z rocznika 1889, 4) pokwitowa- nie Komisji Przyjęć Rezerwy Oficerów 5) Zaświadczenie 214 p. ulanów Armji Gehotajczej. 6) Pokwitowanie na wpłacone 24000 mkp. do Związku Buchal- terów w Warszawie oraz go- tówką 360000 mkp. Wszelkie zastrzeżenia poczynione.

Są do sprzedania

2 motory

elektryczne

2 wozy

para koni z całym zaprę- giem, oraz piłka motorowa z urządzeniem składu opa- łowego.

Wiadomość w redakcji.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

Adminlstracja „Dziennika Płockiego“ przyjmuje do druku na tenże dzień

tylko

do godziny 12 przed poł.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA